

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.



INSERATY:

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1/4 szerokości
przyjmują się tylko w ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Do czytelników gazety.

Z kończącym się czwartym kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi 1 Tal. 20 Sgr., dla zamiejscowych 2 Tal. — Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę codziennie z wyjątkiem poniedziałków wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całej Monarchii.

Prenumerata exempl. na papierze kancelaryjnym wynosi 15 Sgr. ćwierćrocznie więcej od powyższej ceny. — Nie naszą będzie winą, jeżeli dla późniejszego zamówienia w ciągu bieżącego kwartału, poprzedzające numera nie będą mogły być przesłane.

Dla wygody Szanownej Publiczności tutejszej będą także: Pan **G. Bielefeld** kupiec w starym rynku pod Nr. 87., PP. **Krug i Fabricius**, kupecy przy Wrocławskiej ulicy Nr. 11., Pan **Jakób Appel**, kupiec, przy ulicy Wilhelmowskiej Nr. 9., Pan **H. Graefer**, kupiec, na rogu Berlińskiej i Młyńskiej ulicy, kupiec Pan **Leitgeber** na Garbarach Nr. 16., Pan **H. Klug** przy Sapieżyńskim Nr. 1., Pan **Adolf Lutz** przy placu Wilhelmowskim pod Nr. 10., Pan **Karol Borchardt**, kupiec, na rogu Fryderykowskiej i Lipowej ulicy Nr. 19., kupiec Pan **Marcus Wongrowitz** od 1. Października na Chwaliszewie w domu Engla, i P. **Pojewski** na Chwaliszewie pod Nr. 95. obok apteki, przyjmować prenumeratę na naszą gazetę i wydawać ją będą prenumeratorom wieczorem dnia poprzedzającego, o godzinie 6 1/2.

Mogą także miejscowi czytelnicy zapisywać się na Król. pocztę, ale według wyższego rozporządzenia w tym przypadku opłacać muszą cenę jak zamiejscowemu to jest 2 Talary.

Ważniejsze telegraficzne wiadomości podaje Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego o 12 godzin, a nieraz o dwie doby wcześniej niż wszystkie do Poznania nadchodzące gazety.

Poznań, dnia 31. Grudnia 1856.

Ekspedycja Gazet W. Deckera i Spółki.

Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Pozn.

Bern, 29. Grudnia. — Przybył tu oprócz pełnomocnika szwajcarskiego przy dworze tuileryjskim pułkownika Barmana, nadwyzwyczajny poseł cesarza Napoleona III.

Telegraficzne wiadomości.

Frankfurt nad Menem, 29. Grudnia. — Frankfurter Journal zamieszcza depeszę z Berna z daty wczorajszej, według której radca związkowy Furrer wyjechał do Frankfurtu nad Menem, a radca związkowy Frey do Bazylei. Poseł szwajcarski przy dworze tuileryjskim pułkownik Burman przybył do Berna. Miano tam nadzieję, iż pokój będzie utrzymany. Komisje rady narodowej i stanowej podobno wspólny przesłał wniosek do zgromadzenia związku szwajcarskiego.

Wiedeń, 28. Grudnia. — Dzisiejsza Oesterreichische Correspondenz mówi: Austria nie przystąpiła do dyplomatycznych konferencji w Bernie, ponieważ niepożytywała za rzecz stosowną wpływać na Prusy, do wyrzeczenia się prawa im zagwarantowanego. Prusy mogą dobrowolnie wykonać akt wspaniałomyślny w zakresie wyższej polityki, jeżeli Szwajcary usłucha rady mocarstw pod względem wypuszczenia uwieczonych rojalistów newszatełskich. W tym duchu działa Austria i jest przekonana o skłonności Prus do zgody.

Paryż, 28. Grudnia. — Na giełdzie upowszechniła się pogłoska, że nie przyjdzie do wojny między Szwajcaryą a Prusami. Debaty wczorajsze zamieszczają korespondencją z Berna, według której spodziewano się tam, iż przyjdzie do zgody. Powiedziano w tej korespondencji, że Szwajcary wypuści na wolność więźniów pod warunkiem, iż wielkie mocarstwa skłonią Prusy do wyrzeczenia się swoich praw pod względem Newszatełu, co stanowić będzie dalszą ośnowę układów.

Bern, 25. Grudnia. — Rada związkowa zawarła pożyczkę wojenną z bankiem szwajcarskim. Pułkownik Delarageaz pojedzie do Bazylei, aby kierować sypaniem szaniec. Oddziały złożone z ochotników organizują się. Patrijuszcy berneńscy zgłosili się do służby wojskowej.

Berlin, 30. Grudnia. — Najj. Pan raczył nadać ces. rosyjskiemu radcy nadwornemu Loewenstimowi w Petersburgu order orła czerwonego 2ej klasy, a zamianować tajn. radcę budowniczego w ministerstwie handlu i przemysłu Nottelohm dyrektorem techn. zakładu przemysłowego w Berlinie.

Berlin, 29. Grudnia. — Gazeta kolońska pisze: dziś wiadomości z Berna techną pokojem. Potwierdza się, że Francja nie chciała przystąpić do zbiorowej noty zaprojektowanej przez posłów amerykańskiego i angielskiego, którą miano podać radzie związkowej, a to z powodu uchybienia pod względem formy. Francja nie chce wypuścić z rąk swego pośrednictwa i zaproponowała zamiast zbiorowej noty, przystąpienie mocarstw wielkich do noty francuskiej. Podobno akta te przedłożone zostały radzie związkowej i liczą na ich uwzględnienie. Tutejsza Börsen-Zeitung utrzymuje, że gabinet pruski przystał na te propozycje. Dziennik mówi o tem jak następuje: za porozumieniem się gabinetu francuskiego z tutejszym, ma być przedłożone żądanie kateryczne radzie związkowej, aby bezwarunkowo wypuszczeni zostali więźniowie Newszatełcykowie, a na przypadek zadosyć uczynienia temu żądaniu, ma być przesłana

propozycja ugody, na którą także przystał rząd pruski. Skoro pierwszy warunek będzie wypełniony, drugi przyjdzie do skutku. Pozostałe wielkie mocarstwa przystąpiły do powyższego żądania, zgromadzenie więc związkowe Szwajcary ma przeciw sobie całą Europę. Spodziewać się należy że w obec tych żądań Szwajcary odstąpi od swego uporu. — Co się tyczy przystąpienia rządu pruskiego do propozycji francuskiej, mówią, że nie pewnego pod tym względem nie zaszło, owszem twierdzą, że wieści w tej mierze obiegujące są płonne. Tego zdania i my jesteśmy. W obecnej chwili nie chodzi o szczegółowe propozycje, któreby tutejszostronny gabinet przyjmował, ale o główne stanowisko w kwestyi pierwszego rzędu, względem którego już się wielkie mocarstwa poufnie porozumiały. Trudno przypuścić aby zgromadzenie związkowe Szwajcary stawilo czolo temu postanowieniu mocarstw wielkich. W każdym przypadku poczytać można wiadomość düsseldorfskiej gazety za płonną, jakoby rada związkowa szwajcarska oparła się projektowi amerykańsko-angielskiemu. Projektu tego nieprzedłożono radzie związkowej, ponieważ rozbił się o zamiar Francji biorącej inicjatywę w pośrednictwie.

— Wiadomość podana przez niektóre dzienniki o odroczeniu postawienia armii pruskiej na stopie wojennej aż do dnia 15. Lutego, jest nieprawdziwa, równie jak pogłoska, że Prusy zażądały od Francji przepuszczenia swęj armii przez Francją do Newszatełu. Wiadomą jest rzeczą, że państwa niemieckie pozwoliły na przemarsz wojska pruskiego przez swe teritoria. Co mówią o zamiarach pruskich przetworzenia konstytucji szwajcarskiej, jest zupełnie płonne, równie, jak że chcą się trzymać polityki byłego związku odrębnego. Są to drobniactwa puszczone umyślnie w świat, aby ohydzić rząd pruski, który niema na celu przetwarzania organizacji obcych rządów, ani podtrzymywania odrębnych stronictw szwajcarskich. Prusy dochodzą tylko swoich praw na czysto i nie mieszają się do spraw wewnętrznych szwajcarskich.

— Minister spraw wewnętrznych rozporządzeniem z d. 24. b. m. znosi zakaz debitu Gazety powszechniej augsburgskiej.

Koblenc, 25. Grudnia. — J. K. W. książę Fryderyk Wilhelm przybył tu z Paryża i stanął w zamku u swoich rodziców.

Rosya.

Według odebranych przez nas wiadomości, sprawa perska wywołuje coraz większą czynność w obu oddziałach wojsk rosyjskich stojących na granicach środkowej Azji: w korpusie orenburskim i w armii kaukazkiej. Korpus orenburski mający z przeznaczenia i stanowiska swęgo działać w Turanie, jest gotowy w pochód w tę krainę; znaczna część jego stoi nad jeziorem Aralskim, skąd w danym razie mogłaby ruszyć w górę rzeki Oxus ku Afganistowi. Choć zima sprzyja marszom na niskich a bezwodnych stepach między morzem Kaspijskim a jeziorem Aralskim, gdyż śnieg dostarcza wody; wątpimy jednak, aby w jakimkolwiek przypadku korpus ten ruszył w głąb Turanu, w ciągu bieżącej zimy; zapewne z rozpoczęciem działań zatrzymałby się do wiosny, a mogąc obrać drogę pochodu wzdłuż rzeki, nie potrzebowałby wody śniegowej. Z drugiej strony część armii kaukazkiej, mająca przeznaczenie, z powodu swęgo stanowiska, działać w danym razie we właściwej Persyi, zgromadzoną została w pobliżu dwóch umocnionych portów Kaspijskich; Petrowska i Baku, z których z łatwością morzem przewiezioną być może na wybrzeża persko-kaspijskie i wysadzoną w Astrabadzie lub w pobliżu Teheranu. Mniemają, że w danym razie generał Chrulew lub nawet sam namiestnik kaukazki ks. Boryatyński objąłby dowództwo nad wojskami działającymi w Persyi. Do tych działań użytyby była jedynie część armii kaukazkiej; daleko większa po-

łowa tej armii szczególnie wojska rozłożone na pięciu liniach wojennych otaczających góry to jest: na linii kaspijskiej, środkowej, południowej, czarnomorskiej i północnej, — pozostałaby na swoich stanowiskach, strzegąc ludy kaukaskie lub z nimi walcząc.

— Wiadomości i listy z Petersburga sięgają do 14. Grudnia. Znajdujemy między niemi doniesienie, iż zarządzający tymczasowo ministerstwem dóbr państwa ks. Szeremetiew zachorował ciężko, a kiedy jeszcze posada ministra apanażów po śmierci hr. Leona Perowskiego obsadzoną nie została, obawiają się, że wkrótce nowa strata uszczupli grono ministrów. Uderza wszystkich jak szybko po śmierci cesarza Mikołaja znikli z politycznego świata rosyjskiego mężowie, którzy za jego panowania stali przy sterze państwa, a znikli to umierając, to usuwając się w życie prywatne: Paskiewicz, Woroncow, Wołkoński, Perowski i tyłu znakomitych generałów już nie żyją; Nesselrode (kanclerz państwa i minister spraw zagranicznych), Menszykow (minister marynarki), Dołhoruki (minister wojny), Bibikow (minister spraw wewnętrznych), Kleinmichel (minister robót publicznych) usunęli się lub usunięci zostali w życie prywatne. (Czas.)

— Donoszą z Petersburga do Schl. Zeitg.: Dzisiaj wyszedł ważny cesarski ukaz, dotyczący się zarządu Syberii. Przy objęciu w posiadanie okręgu rzeki Amur i dobrowolnego zburzenia Petropawłowska w Kamczatce, rozszerzyło się zdanie, że półwysep Kamczatka nie może już tworzyć osobnego dystryktu, lecz zarząd wschodniej części Syberii może być daleko korzystniej skoncentrowany w Mikołajewie, leżącym nad ujściem rzeki Amur, gdzie zarazem jest główna stacja floty syberyjskiej. To zdanie zostało przez syberyjski komitet przyjętym i otrzymało przyzwolenie cesarskie. Nowo nabyte terytorium zatem i półwysep Kamczatka jakoteż i wybrzeże między oboma się znajdujące, policzone zostaną w jedną całość administracyjną pod nazwą »dystrykt morski wschodniej Syberii«, w którego głównym mieście Mikołajewie nad rzeką Amur będzie rezydował gubernator wojenny głową cywilną i wojskową administracji z swoim sztabem i kancelaryą. Cała objętość podzieloną zostanie na 4 powiaty: Mikołajew, Petropawłowski, Gisziga i Udsk. Ważność tego kroku sama przez się wpada w oczy; dopóki Petropawłowski był główną stacją rosyjskiej floty na spokojnym oceanie; był on dla Rosyi prawie w innej części świata, a okręt płynący z Kronsztadu do Petropawłowska robił podróż około ziemi. Teraz zbliżył się Mikołajew z swemi zasobami marynarki do Irkutsk o tysiące wiorst, stojąc przez to w szybkim i pewnym połączeniu za pomocą rzeki Amur, skracając tym samym podróż lub przesłanie rozkazu z Irkutsk o całe miesiące. — Jeszcze nie wiadomo kogo mianowano wojennym gubernatorem. — Cesarz dał swoje zezwolenie utworzenia nowego towarzystwa akcyonaryuszów. Baron Wolff i tutejszy fabrykant Nobel otrzymali pozwolenie do założenia wielkiej fabryki dla kolei żelaznych w Chmielewie nad jeziorem Ilmen. To miejsce leży prawie w samym środku głównych linii kolei żelaznych, idących z Irkutsk na zachód i na południe; już samo położenie zapewnia przedsiębiorcom znaczne korzyści. — Na miejsce generała Glinki, który z służby wystąpił, mianowano szefem uralskich kopalni generał-majora Völknera.

Francya.

Paryż, 26. Grudnia. — Pan Kaźmirski, urzędnik archiwów w ministerstwie spraw zagranicznych, nader biegły w języku perskim, w r. 1839 towarzyszył pana de Serceja do Persyi, wyjechał z Irkutsk do Marsylii, aby ztamtąd towarzyszyć posłowi perskiemu Feruk Khan jako tłumacz.

— Pan Gueronière pisze historią rządu parlamentarnego (od 1814 do 1852) w 10 tomach, której nakład bierze na siebie pan F. Didot. Jak mówią, dostaje autor za każdy tom 13,500 franków honorarium.

— Wielką wiadomością jest dziś podanie do rady związkowej noty czterech mocarstw, które podpisały razem z Prusami protokół londyński. Cztery te mocarstwa żądają uwolnienia jeńców. Mówią, że akt ten skreślony jest w sposób bardzo łagodny, wzniecający zaufanie, i dla tego spodziewają się, iż nota ta zapobieży starciu się możebnem.

— Patrie donosi, że rząd pruski w ciągu miesiąca Stycznia ogłosi memorandum o stosunkach swych do Newszatelu. Mówią, że Dr. Schultze profesor przy uniwersytecie w Jenie, zajmuje się redakcją tego pisma. Pan Schultze od dawna już nad tą kwestyą pracuje i wydał, jeżeli się nie myli, przed niejakim czasem dzieło w tym przedmiocie.

— Podług raportów, rozkazał cesarz odnowić w Ajaccio dom rodziny Bonapartów i wystawić kaplicę, w której zwłoki matki Napoleona Wielkiego i kardynała Fesz mają być złożone. Cesarz polecił wpisać na ten cel w liście cywilnej na rok 1857 kredyt 200,000 franków.

(Z kor. Cz.) Uderzyła tu wszystkich zaonegdajszą rycina Charivari przedstawiająca postać Timesa z wielkimi nożycami, któremi ten pisarz potentat stara się rozciąć dwóch braci Anglika i Francuza skojarzonych krwią inkermiańską. Ryciny Charivari stały się urzędowemi.

Zapewniają, że gdyby wybuchła wojna między Anglią a Rosyą w Persyi, Francya może z obowiązkiem się względem Rosyi do nieczynności... bez zerwania przymerza z Anglią. Zapewniają, że sama Anglia nie byłaby w stanie skłonić Szwecyi do zrobienia dywersyi, że wpływ francuski jest większy w Sztokholmie niż angielski. Minowanie Anglii w Persyi za pomocą Rosyi, bez zerwania z Anglią, byłoby niepospolitym czynem, któryby mógł wynieść potęgę Francyi zarazem nad Rosyą jak nad Anglią. Czy dla tego lord Redcliffe stara się o zagodzenie sprawy między Anglią a Persyą? W razie wojny można być pewnym, że Rosya nie przejdzie granic perskich bez otrzymania zobowiązań od Anglii. P. Bourrée jest już w Paryżu. Zdaje się, że Feruk Khan przybędzie do Paryża jak skończy z lordem Redcliffem. Tego domaga się cesarz.

Flotyła rosyjska opuściła Cherbourg dnia 16. t. m. zostawiwszy w nim dużo pieniędzy i wiele wspomnień o balach, obiadach itd. Wiadomość jakoby Francya miała posłać flotę na morze Czarne jest mylną a przynajmniej trudnoby ją wytłumaczyć.

Stosunki Anglii ze Stanami Zjednoczonymi, które tak Rosyą obchodzą są dobre, pomimo złowrogich nowin i dowód tego mamy w uprzejmem odesłaniu okrętu »Resolutex«. Anglicy przyjęli z uniesieniem i zapalem ten dowód amerykańskiej grzeczności. Dzienniki rządowe francuskie powstają nieustannie na amerykańską niewolę czarnych; kiedyż powstaną nareszcie na północną niewolę białych?

W reformach jakie się przeprowadzają w Szwecyi odznaczają się dwie

obrócone na korzyść katolicyzmu i kobiet. Widać w tem rękę francuską i zasady na których opiera się w Europie zachodnia idea cesarska, wyłożona przez p. de Césena. Szwedzi nie mile patrzą na reformę praw kobiet, wychodząc z przekonania, że jadrność społeczności wymaga w rodzinie i państwie przewagi a nawet wielkości mężczyzn. Rozumiejąc podobnie, Szwedzi mają na względzie przykład Anglii. W tej chwili idea skandynawska zajmuje jedynie Szwedów. O tej idei pisze w la Presse artykuły p. Ch. Edmond. Pisze także o niej korespondent sztokolmski dziennika la Presse Belge. Le Nord traktuje jak zbrodnię myśl skandynawską i to się pojmuje.

Napoleon III. nie posłał księcia Montebello do króla neapolitańskiego ale do niego napisał. List jak mówią, był posłany do Neapolu przez ambasadę rosyjską a doręczony przez konsula francuskiego.

Anglia.

Londyn, 25. Grudnia. — Jest rzeczą pewną, że paryskie konferencye rozpoczną się w ciągu kilku dni i zajmą się wyłącznie kwestyą Bułgradu i wyspami weżowemi; spór między Prusami i Szwajcaryą nie będzie przedmiotem obrad. Co do prędkiego ustalenia rosyjsko tureckiej granicy w Azji, pełnomocnik turecki przedłoży memoryał, który wszakże nie będzie przedmiotem dyskusyi; równie nie będzie rozbiierana organizacja księstw Naddunajskich; zgodzono się bowiem na to, aby unikać wszelkiej głębszej dyskusyi nad rzeczami, które nie mają styczności z pierwszymi dwoma pytaniami. Cała konferencya będzie czystą formalnością, niemającą innego celu, jak dogodzić życzeniom Rosyi względem drugiej konferencyi i pochlebić próżności cesarza Francuzów, widzieć Paryż jako centrum dyplomatyczne Europy. Zresztą, dzięki niezłomności Anglii i Austrii, układ paryski przez tę nową konferencyą będzie tylko wzmocniony. Żeby się zaś miano zrzec na korzyść Rosyi Bułgradu, zaprzeczają tu dziś bardziej niż kiedy. — Potwierdza się, że Anglia stara się pogodzić Prusy z Szwajcaryą.

Włochy.

Czytamy w Giornale di Roma z d. 19. Grudnia: Wczoraj stawiano na Piazza di Spagna w przytomności niezmiernego natłoku ludzi, wielką kolumnę na pamiątkę dogmatu o Niepokalanem Poczęciu Matki Najświętszej. Wielu kardynałów, minister prac publicznych, jako i królowa Marya Krystyna byli na tej uroczystości.

Hiszpania.

Madryt, 22. Grudnia. — W urzędowych sferach cała bacność zwróconą jest na Katalonię, w której położenie rzeczy z każdym dniem jest groźniejszym. Z końcem roku bieżącego z 100,000 robotników zostanie bez zatrudnienia i sposobu do życia. Fabrykę po fabryce zamykają; bo przemycanie (wierny towarzysz cel opiekuńczy) sprawia, że pracować po fabrykach nie mogą. Gdyby karabiniery (wojsko przeznaczone do odbywania służby celnej po granicach) byli ludzie, na których się spuścić można, i gdyby wiernie pełnili swe obowiązki, wtenczas rękodzielnicy w Katalonii miałyby z mniejszemi trudnościami do walczenia; ale straż ta pograniczna jest w najwyższym stopniu zdemoralizowaną i przez przemycarzy przekupioną. Cóż tu mogą najostrejsze pomody rozkazy, wydawane od rządu do położonych karabiniarów? Prócz tego przekupioną jest fabrykacja, jak w ogóle handel i przemysł zparaliżowany przez wypadki polityczne. Zresztą nie jest też bez winy gubernator cywilny w Katalonii pan Ordonis, bo bez dostatecznych znajomości rzeczy wniósł się niepowołany w stosunki robotników do fabrykantów i popierał zażalenia robotników, domagających się zamiast 12 tylko 10 godzin do roboty, a zamiast 10 realów 16 dzienniej płacy, nie zastanawiając się nad tem, jaki zadaje przez to cios fabrykantom, i tak już z tylu trudnościami walczącym. A przywołałszy do siebie właścicieli fabryk, gdy ci mu oświadczyli, że będą zniewoleni przez ofiary na nich włożone do wstrzymania robót, popełnił nadto ten niesłychany błąd, że wydał proklamacyą, w której wymienia fabrykantów, propozycyą jego wahających się przyjąć, ganiąc i wystawiając ich niejako przez to na niechęć robotników.

— Słychać, że dziś w nocy przybył tu były minister prezydent San Luis (Sartorius) i dziś popołudniu miał u królowej posłuchanie.

Grecya.

Z Aten donoszą pod d. 20. Grudnia, iż w dniu 19. Grudnia nastąpiło otwarcie izb greckich; w mowie od tronu wyraził się król, iż wkrótce z Grecyi wyjdą wojska sprzymierzone.

Kronika miejscowa.

Krotoszyn, 29. Grudnia. — Donieśliśmy w swoim czasie o uchwale zjazdu naszego powiatowego, aby przesłać petycyą do ministra handlu, w celu pościągnięcia kolei żelaznej od Kalisza przez Krotoszyn do kolei poznańsko-wrocławskiej. Na petycyą rzeszoną odebrano teraz odpowiedź następującą: na przesłane sprawozdanie z dnia 8. Listopada r. b. odpowiadam, że pominiawszy inne wątpliwości, nie mogę obecnej chwili poczytać za stósowną, aby przystąpić do założenia kolei żelaznej z Warszawy na Kalisz i Krotoszyn do poznańsko-wrocławskiej kolei, o co stany powiatowe krotoszyńskie do mnie wnoszą.

Leszno, 28. Grudnia. — Około budowy kolei żelaznej z Leszna do Głogowa skrzętnie pracowano aż do późnej jesieni, z małemi przerwami z powodu panujących plusków albo dojmujących mrozów. Skoro tylko pora dozwoli, roboty te rozpoczną się z ponowioną energią na wszystkich punktach, ponieważ p. minister handlu i przemysłu poczytuje tę gałąź kolei za nieodchicie potrzebną dla handlu. Jakoż temu nikt zaprzeczyć nie może. Dyrekcyja przeto towarzystwa kolei żelaznej górno-szląskiej poczyniła wszystkie przygotowania, aby za nastaniem wiosny niezwłocznie przystąpić do budowy tymczasowego dworca nowej kolei głogowskiej. Nad planem do niego już pracują. O ile nam wiadomo, dworzec ten będzie wybudowany na prawym brzegu Odry między szanłem przedmostowym fortecy głogowskiej a wsią Klein-Grädtz. Dworzec ten acz tylko w pruski mur stawiany, ma kosztować 50,000 tal. Lubo dworzec ten ma być używany przez przeciąg 6 miesięcy, jednakowoż towarzystwo nie wahało się przeznaczyć nań tak wielki fundusz, bacząc na korzyści, jakie wypłyną przez tak krótki czas z zaprowadzenia tej komunikacyi prowadzącej do środkowych Niemiec, w których się przemysł z handlem centralizuje. Most wielki kolei żelaznej z Leszna do Głogowa na Odrze już stawiają i będzie nie-

zawodnie ukończony w końcu roku 1858. Będzie to dzieło jedno ze znakomitszych.

(Nadesłano.)

W tych dniach przybył do Księstwa nasz artysta i ziomek Nikodem Biernacki. W swęj podróży po Rosyi, Szwecyi, Węgrzech, Multanach i Wołoszczyźnie dał poznać swój znakomity talent muzyczny na skrzypcach, gdzie wszędzie z uprzejmością przyjmowany bywał. Tam to miał sposobność w pieśniach tych ludów poznać ducha narodowego, a pieśni te przez artystę zebrane, potem ze sztuką po mistrzowsku w jedną całość połączone, wybornie malują charakter każdego w szczególności.

Z tak powiększonym zbiorem muzycznym, zamysła p. Biernacki po kilkoletniej niebytności udać się do Poznania, a sądząc po wrażeniu jakie na nas uczynił, jesteśmy przekonani, że mieszkańcy tego miasta z zadowoleniem go powitają. — Kuczków pod Pleszewem.

Od redakcyi „Pamiętnika Religijno-Moralnego“.

Z rokiem 1857 rozpoczyna się drugie półrocze 16-letniego istnienia „Pamiętnika Religijno-Moralnego“. Cyfra ta, dla czasopisma treści poważnej i specjalnej, pierwszy raz pojawionej w literaturze polskiej katolicko-religijnej, jest niezaprzeczoną dowodem wziętości i wytrwania w zamiarze. Jak wszystkie tego rodzaju publikacje, miała i nasza wiele trudności do zwyciężenia. Zamierzwszy bowiem redakcyja, przyczynić się do rozszerzenia wiedzy religijnej między swojemi współ-wyznawcami, mając peryodycznie dawać sprawozdanie, nie tylko z tego co się nowego i pożytecznego pojawi na polu nauki i faktów kościoła powszechnego, ale odtwarzając i stare rzeczy lecz mało u nas znane lub wymagające objaśnienia, uczyniła sobie wielkie zadanie i niemałą pracę, własnym prawie zostawiona siłom. Skąpo bowiem było o robotników, coby przyłożyli rękę do pluga. Młodzi duchowni poczynający się kształcić, ledwo przekładami z obcych języków mogli przyjść w pomoc „Pamiętnikowi“, a pisarzów z profesyi, trudno było poruszyć, aby porzuciwszy własną niwę, poświęcili swą pracę nieznanemu jeszcze czasopismu. Redakcyja jednak dotrwała w przedsięwzięciu i prowadziła swe dzieło dalej w imię Boże!

Niemalże przybyło siły moralnej naszej publikacji, iż się za jej potrzebą i użytecznością oświadczyli dostojni biskupi nasi i rządzący dyczezy. I zaiste, kiedy inne kraje katolickie, a nawet każda nieledwie dyczeza, mają oddawna swe organa peryodyczne dla obrony interesów religii, i potrzeb duchownych kościoła, nie wypadło i nam pozostać w tyle. Zaopatrzyliśmy się tedy w czasopisma religijne i gazety kościelne, włoskie, francuskie i niemieckie, śledząc pilnie postępy katolicyzmu na całej kuli ziemskiej i udzielając z nich czytelnikom wypadki i fakta, służące do z bogacenia wiedzy i zbudowania umysłów. Dostojni pasterze dyczezy zaniemeńskich i zabużańskich, mianowicie Hołowiński metropolita, arcybiskup mohylewski, Zyliński biskup wileński, Borowski biskup łucko żytomirski, Wołoczewski biskup żmudzki, nie tylko współczuciem ale i uczonemi pracami swemi, pismo nasze zaszczylić raczyli. Korzystała też wiele redakcyja z świątłych uwag udzielanych sobie zyczliwie przez nieodżałowaną pamięć metropolitę Hołowińskiego. Książę arcybiskup wrocławski, Henryk Förster, liczący w swej dyczezy do miliona Polaków, wyznawców kościoła katolickiego, otrzymawszy dokonany przez nas w „Pamiętniku“, przekład jego kazań, tak zwanych familijnych (Familien-Predigten), w liście swym do redaktora „Pamiętnika“ napisanym, nader pochlebnie o naszym piśmie raczył się wyrazić, dodając że je zalecił swemu duchowieństwu w gazecie kościelnej w jego dyczezy redagowanej (Schlesisches-Kirchen-Blatt). Za swemi pasterzami poszło w ślad podwładne ich duchowieństwo, i nie przestaje nas obdarzać szacownymi korespondencyami swemi i opisami dotyczącymi mianowicie stanu teraźniejszego i dawnego kościoła naszego. Szczególną wdzięczność swą z tego względu, winna redakcyi duchowieństwu katolickiemu w cesarstwie rosyjskiem.

Za niemałą także zaszczyt poczytujemy sobie, żeśmy nie tylko współczucie, ale i uznanie szczerych naszych usiłowań pozyskali, wszystkich bez wyjątku organów prasy politycznych i naukowych w języku polskim wychodzących. Co większa, zjedналиśmy sobie życzliwość najznakomitszych pisarzy naszych, którzy nam ważne prace treści religijnej i filozoficznej powierzyli do ogłoszenia w „Pamiętniku“, i bezinteresowną pomoc swoje z dobrej woli ofiarowali. Szczęśliwym nazwać możemy ten kierunek piśmienniczych znakomitości, (których tu, unikając brakowania osób, nie wymieniamy), że nie chcą samą tylko dzienną błyszczyć wziętością, ale pracom i dążnościom swoim, chcą nadać prawdziwe piętno użyteczności i zasługi względem swoich współbraci. To poświęcenie się dla interesów religii i kościoła, najpierwszych talentów z pomiędzy świeckiej społeczności, zawstydza wprawdzie nas duchownych, ale razem i pociesza, i do szlachetnego współzawodnictwa zagrzewać powinno! bo jeden ze znakomitych kapłanów francuskich powiedział: że kiedy my w niebiańskiej wysokości naszej oświecenia i uszczęśliwiania rodu ludzkiego, opieszale działać będziemy, zastąpią nas ludzie świeccy!

Srodki jednak materialne są często ową skałą, o którą się i najlepsze rozbijają chęci. Lecz i tu nie możemy powiedzieć, abyśmy nie doznali względów Opatrzności. W samym początku, przy szczupłej liczbie abonentów „Pamiętnika“, mąż wysokiego stanowiska i dobry katolik, będący u steru rządu krajowego, wpływem swoim wyjednał nam, że spoczywający w Bogu Najj. cesarz Mikołaj I., raczył przeznaczyć z funduszy skarbowych sumę, corocznie na abonament 200 egzemplarzy „Pamiętnika“ dla rozdania ich w darze ubogim kościołom. Podparło to byt naszego pisma i najwięcej się przyczyniło do jego istnienia aż dotąd. Nie możemy też pominąć mileczeniem szczególną opiekę, jakiej pismo nasze doznawało od ś. p. ministra sekretarza stanu Turkuła, i tej osobliwej względności dla nas JW. okręgu naukowego warszawskiego, teraźniejszego dyrektora głównego komisji r. s. w. i d., który na szkoły wyższe w królestwie, „Pamiętnik“ nasz abonować polecił od lat już wielu!

Redakcyja nadto mimo szczupłości środków materialnych, pragnąc aby jej czasopismo więcej znanem i upowszechnionem było, między duchowieństwem mianowicie naszym, zaczęła od r. 1855 rozdáwać gratis 200 przeszło egzemplarzy „Pamiętnika“ pomiędzy uboższe kościoły i instytucje duchowne we wszystkich dyczezach Królestwa, a zachęcając zamożniejszych kapłanów do

prenumeraty, przyjęła na siebie koszta przesyłki pocztowej i obniżyła nawet przedpłatę w widokach pozyskania większej liczby czytelników.

Te bezinteresowne jednak starania i ofiary niezupełnym uwieńczone zostały skutkiem. Niechętni wszelkiego rodzaju nauce i czytaniu (choć takich, na szczęście, nie przeważa liczba), poczytali to za narzucenie sobie pism niepotrzebnych, a nawet jeśli uwłóczyli najszczerzszym usiłowaniom i mozolnym a niewdzięcznym pracom naszym. Zmuszeni więc jesteśmy nie tylko w naszej, ale w sprawie wszystkich naszych szlachetnych autorów i uczonych wystąpić. Autorstwo wszakże ani wydawnictwo nie stało się jeszcze u nas zyskowną spekulacją jak we Francyi i Anglii, gdzie redaktorowie i autorowie na miliony i krocie zyski swoje obliczają. Powołanie autora lub pisarza utalentowanego, jest prawdziwą misją od Boga natchnioną, dla oświecenia i dobra swych współbliźnich. Gdyby tacy ludzie, u których duchowe skarby nad ziemskimi jawnie przeważają, ubiegali się za samą doczesnością, za zyskiem lub czym dymem sławy, niezawodnie innaby sobie obrali drogę, i zapewno przy swoich zdolnościach większeby zyski odnieśli, niżeli z mozolnej pocziwej pracy naukowej. Czemże jest bowiem pomyślność i majątki rzemieślników i fabrykantów naszych w stosunku do klasy piśmienniczej, do literatów? a przecież pierwsi nie potrzebują tyle się mozolić i nadwierać sił umysłowych i fizycznych co drudzy. Oprócz ubóstwa, niewdzięczności i trocha czi między małą garstką umięjących pojmwować ich ziomeków, czegoż się kiedy dorobili z pism swoich nasi uczeni, autorowie i redaktorowie? Jednakowoż żadna siła nie wstrzymuje tych wybrańców społeczności w ich zawodzie, same nawet przeciwności zdają się hartu ich duszy dodawać. Tak i my ufni tylko w lepszą przyszłość, ujawniwszy się raz pluga, nie oglądamy się za siebie, i z rokiem następnym dalej pracę naszą na chwałę Boga i pożytek ludzi prowadzić będziemy.

Nieświadomym rzeczy, uprzedzonym a zazdrosnym o mniemane zyski, odpowiadamy tylko, że jeżeli im tak się uciążliwym zdaje poświęcić parę rubli na pismo jedyne w tym rodzaju, już gotowe i do rąk im przesyłane, niech sobie wystawią ile kosztów i zabiegów wymaga sprowadzenie pism zagranicznych włoskich, francuskich, niemieckich, ile jest wydatków na papier, drukarnię, pocztę, kopistów i korespondencye, które naprzód ponieść potrzeba, dla niepewnej i małej liczby abonentów; jeżeli to wszystko zechcą zważyć i obliczyć, muszą swój osobisty wydatek prawie za nic poczytać, w porównaniu z naszym poświęceniem się dla dobra ogółu.

Co do treści samej „Pamiętnika“, zamieszczane w każdym niemal poszycie monografie kościołów parafialnych, klasztorów i instytucji, są szacownym materiałem do dziejów kościoła polskiego i przedstawiają nieznanne dotychczas szczegóły dla historii narodu. Za te artykuły, uczeni znawcy oświadczyli nam nieraz wdzięczność, i wdzięczną nam będzie, tuszymy sobie, potomność. Dla nich mimo że pigmejskim literackim wydaje się to mało pożytecznym. Dla nich najciekawszymi byłyby może pochlebne ich samych pochwały, lub szykany tych, których oni dla nauki, wyższości i cnoty zwykle nie cierpią. Lecz nad takimi litujemy się tylko, i zabawnem zaiste wydało się nam, kiedy jeden z duchownych zarzucił, że dzieła religijne przez księgarzy niekatolików wydane, więcej znajdują lubowników niż „Pamiętnik“; ale wszakże to jest właśnie zasługą „Pamiętnika“, bo my to pierwsi w naszym piśmie zwróciliśmy uwagę na te dzieła, pierwsi daliśmy je poznać, i my to nie będąc sami w możności wydania ich, uprosiliśmy księgarzy aby podjęli nakład na nie, w czem odwołujemy się do ich własnego świadectwa.

Missye do krajów pogańskich opisywane podług *Annales de la propagation de la foi*, powszechnie wzbudzają zajęcie, i o ile ramy pisma dozwolą, radzibyśmy je częściej zamieszczać.

Do historycy wypadków bieżących, przeznaczyliśmy „Kronikę i rozmaitości“ w piśmie naszym i takowe skrętnie z różnych zagranicznych dzienników zbieramy. Do egzegezy pisma św. pozyskała sobie redakcyja uczonego profesora Serwatowskiego, znanego z licznych publikacji tego rodzaju. W polemikę o dogmata kontrowersyjne, nie widzimy potrzeby i mnie możemy się wdwając, a szermierstwa stronnictw religijnych, o jakich piszą z Francyi, najmniej byłoby interesowne dla naszych czytelników, bo błędami filozofii nowoczesnych, mało jest u nas głów zarażonych, i więcej podobno nacierałoby należało na indyferentyzm, otępliwłość; niedbalstwo i przesady niewiadomości.

To niniejsze sprawozdanie, niechaj służy za odpowiedź i usprawiedliwienie nasze, nie przed uczonymi, bo ci nas rozumieją i znają okoliczności towarzyszące redakcyom, lecz przed sędziami wcale nie mającemi do tego powołania, którzy jednak o wszystkim chcą sądy objawiać, a w zbytku gościnności sławiańskiej, zawsze gotowi są chwalić obce, a ganić swoje. Niech ci panowie przetrząsną dzienniki religijne w obcych językach i porównają z naszym. a znajdą w nim pewno, mówimy to bez samochwalstwa, równą jeśli nie większą rozmaitość i staranność w doborze rzeczy. Czując jednak dobrze, że jako z natury ludzie ulomni, nie możemy być doskonałymi w dziełach naszych, chętnie więc i mile przyjmujemy każde sprostowanie, ale znawców i sędziów kompetentnych.

Przyjaciołom religii i czytelnikom naszym, przesyłamy braterskie w Chrystusie pozdrowienie; za dotychczasową życzliwość składamy dzięki, i łączymy prośby o współczucie na przyszłość!

Prenumerata przyjmuje się pod temi warunkami jak dotąd, a na okładce każdego numeru powtórzoną, z tym dodatkiem, iż od nowego roku 1857, kant or główny „Pamiętnika“, ustanawia się przy drukarni p. Unger, który odąd trudnić się będzie zbieraniem prenumeraty i przesyłką egzemplarzy w miejscach wskazanych. Korespondencye zaś, redakcyja sama załatwiać będzie.

Warszawa, dnia 1. Grudnia 1856 r.

Redaktorowie: X. A. J. Szelewski. X. J. K. Mętlewicz.

Przybyli do Poznania 30. Grudnia.

- HOTEL RZYMSKI BUSCHA:** Massenbach z Białokosza, Kottwitz z Bydgoszczy, Senital z Berlina, Maas z Mannheimu, Löwenstein z Gdańska.
HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA: Taczanowski z Choryni, Jerzewski z Plewisk, Haza-Radlitz z Lewic, Poetsch z Krotoszyna, Puhlemann, Ergmann i Callmann z Berlina.
HOTEL DU NORD: Moraczewski z Chalaw, Szczaniecki i Hedinger z Brodów, Chrzanowski z Rogalina, Łukomski z Kruszcza.
HOTEL BAWARSKI: Clausen z Kościana, Biernacki z Zamościa, Kierski z Separowa, Królikowski z Jaskkowa, Kuczyńska z Pyzde, Hlowiecki z Rynska.

HOTEL BERLINSKI: Schiffmann z Rosenow, Klemke z Podolina, Oraczewski z Konarzewa, Bach z Swarzędza.

HOTEL PARYZKI: Lubiński z Włokna, Matecki z Bożejewic, Matecki z Wenecyi, Jarantowski z Wszemborza, Nake z Wągrówca.

POD BIAŁYM ORŁEM: Block z Carlschoff, Tomaszewski z Mikuszewa.

HOTEL EICHBORNA: Karmiński i Ehrlich z Pleszewa, Duszyński z Rogoźna, Lewandowska z Wrześni, Wagner z Śremu.

POD KORONĄ: Lipschitz, Binast i Borawer z Lwówka, Paul z Kwonitz, Salinger i Schottländer z Wroniek.

POD ŻŁOTĄ SARNA: Kurowski z Żerkowa.

Z przyzwoleniem Królewskiej Regencyi podwyższoną została opłata szkolnego od Nowego Roku 1857. w ten sposób, że od czasu tego płacić się będzie:

za ucznia, którego rodzice lub opiekunowie opłacają podatek komunalny, 20 Tal. rocznie, za ucznia zaś, którego rodzice lub opiekunowie nie opłacają podatku komunalnego, 24 Tal. rocznie.

Poznań, dnia 27. Grudnia 1856.

Magistrat.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Kopista Jan Melchior Borkowski zmarł na dniu 19. Maja 1855. r. w Środzie bez sporządzenia testamentu.

Tenże był niezonatym i successorowie jego pomimo wszelkich poszukiwań nie są znajomi.

Massa pozostałości która się w depozycie naszym znajduje, wynosi około 600 do 700 Talarów.

Na wniosek kuratora pozostałości zapożyczają się niniejszym successorowie niewiadomi i tychże successorowie lub najbliżsi pokrewni publicznie, aby się do wysłuchania resp. legitymacyi swęj

w dniu 8. Lipca 1857. r.

przed południem o godzinie 11. przed deputowanym Ur. Klemm, Sędzią powiatowym tu wyznaczonym terminie osobiście stawili, lub w sposób wierzitelny pobyt swój piśmiennie donieśli, w razie przeciwnym takowi z pretensjami do masy wspomnianej prekludowani a takowa fiskusowi przysądzona i wydana zostanie.

Środa, dnia 4. Września 1856.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

PUBLICZNA SPRZEDAŻ.

W skutek zlecenia tutejszej Kassy powiatowej będą dnia 15. Stycznia na p. r. w miejscu Mościnie, następujące rzeczy:

1) 3 krowy, 2) 1 szafę do sukien, 3) 1 szafę ze szkłem, 4) 1 lustro, 5) 1 moździerz, 6) 2 stoly, 7) 1 kufer, 8) 1 zegar ścienny,

publicznie za natychmiastową zapłatę sprzedawał. Mających chęć kupienia zapraszam uprzejmie do owej sprzedaży.

Śrem, dnia 29. Grudnia 1856.

Eksekutor powiatowy Boessert.

Guwerner

muzykalny szuka umieszczenia

Bliższe u Bumkiego Wroniecka ulica Nr. 8.

Do znacznej cegielni poszukuje się ceglarza z swym fachem dobrze obeznanego, i który torfem palik. Na listy frankowane pod literami A. B. C. poste restante w Poznaniu; interessenci niezwłocznie odpowiadź odbiorą. Tylko dobre świadectwa lub rekomendacje ustne uwzględnione będą. Od Nowego roku miejsce już jest otwarte.

Gogolińskie wapno.

Niniejszym uprzejmie donoszę, iż oprócz mojej tutaj w miejscu znajdującej się wapiarni, urządzam także w Gogolinie w Górny Szląsku piec do palenia w apna na własny rachunek, przezco będę w możności zapobieżenia wszelkiej konkurencji.

Prócz mego składu tutaj w miejscu, urządzę także ku ułatwieniu, agentury do sprzedaży, na stacjach kolei wrocławsko-poznańskiej i starogrodzko-poznańskiej, zastrzegając sobie dalsze w tej mierze doniesienie.

Rydersdorfskie wapno świeżo palone w moich tutajszych piecach, będzie zawsze jak dotychczas w zapasie.

Do łaskawych zamówień poleca się

Edward Ephraim,

Poznań, przy tylnym Chwaliszewie Nr. 114.

OBWIESZCZENIE.

W Sokolnikach pod Wrześnią ma niżej podpisany sześć krów do brych i cielnych do sprzedaży.

Nehring, wieczysto-dzierżawca.

DR. LOEWENTHALA

zakład leczenia szwedzką gymnastyką,
Wilhelmowska nlica Nr. 24.

Godziny do leczenia, z wyjątkiem niedziel i świąt:

Dla płci żeńskiej przed południem od 11. do 1. godziny.

dla płci męskiej zaś wieczorem od 5. do 7. godziny.

Przedmiotem leczenia będą:

Uspodobienia do chorób płucowych przy wadliwym ukształceniu klatki piersiowej; skrzywienia i skośności słońca pancerzowego (przytrafiające się bardzo często u młodych dziewcząt) **stężalność stawów; skośne ułożenie nóg i płaskonoga; przepukliny; prócz tego z długotrwałych chorób wewnętrznych; zastarzałe cierpienia brzuszne i hemoroidalne; połączone z uporczywie trudnym oddawaniem stolca, wzdęciem brzucha, trudnym trawieniem, zimnymi nogami i rękoma, zajęciem i dolegliwościami głowy i zmienionym humorem (hypochondria i histeria;) niemniej skrzupoty, blednica (wadliwość w regularności;) dychawica; płasawica (taniec Św. Wita); kurecz w palcach objawiający się podczas pisania; jako też porażenie i niemoc pojedynczych części ciała i członków.**

W przypadkach **stosownych** połączy się z **gymnastyką leczącą** użycie odpowiednie **ortopedycznych** środków, niemniej **elektryczności**, podług nowszych doświadczeń.

Drugiego Stycznia r. p. rozpoczyna się oprócz tego **trzymiesięczny kurs Gymnastyki zdrowia** i to w godzinach mających być bliżej oznaczonych, osobnych dla płci żeńskiej i męskiej. **Honorarium za lakowy całkowity kurs** jest ustanowione na **10 Talarów**. Gymnastyka rzeczona uwzględnia szczególnie **wzmocnienie i harmoniczne rozwijanie się ciała**. Dalej są przedmiotem leczenia tej szczególnej gałęzi Gymnastyki: **ogólna słabość muskultów, słabość organów piersiowych, złe trzymanie się ciała, skłonność do garbacizny i podobnego rodzaju chorobliwie usposobienia.**

Godziny do mówienia: z rana od 8. do 9., po obiedzie od 4. do 5. godziny w moim mieszkaniu na Wilhelmowskiej ulicy Nr. 24., gdzie też i o **bliższych warunkach** dowiedzieć się można. Poznań, w Grudniu 1856.

Dr. H. Loewenthal,

praktyczny lekarz, chirurg i akuszer.

Dyrektor zakładu leczenia szwedzką gymnastyką.

Ekonom zdalny może mieć zaraz miejsce w **Przeclawiu** pod Rokietnicą.

Pięknie odnowiona, z 6. pokojów, kuchni, góry sklepu i drwalnika złożona stancya, jest każdego czasu przy ulicy Wielkie Garbary Nr. 13. na 1szym piętrze do najęcia.

Na **W. Garbarach Nr. 10.** jest do najęcia małe pomieszkanie na 2gim piętrze.

W południe drugie święto uciekł złoty chart z obrozą skórzanną brunatną, przy której znajdowało się kółko stalowe. Św. Marcin 43. na dole po lewej ręce.

Racahout de l'Orient z fabryki Jordana i Timacusa w Dreźnie, w pięknych karafkach, poleca jako pokarm z wybornymi własnościami

Jakób Appel,
po stronie poczty Nr. 9.

Przedni stary arak i rum z Jamaiki, najprzedniejszy ekstrakt ponczowy i świeże zielone pomarańcze poleca

Jakób Appel, po stronie poczty Nr. 9

Słodkie Messenjskie pomarańcze po 1, 1½ i 2 Sgr. poleca

Izydor Busch, plac Wilhelmowski 16.

!!! PĄCZKI !!!

od dnia dzisiejszego codziennie, poleca **Cukiernia Albina Gruszczyńskiego.**

PĄCZKI

od dnia dzisiejszego codziennie po 1 Sgr.; sześć sztuk za Złoty, za obstarowaniem umyślnem i wczesnem i po 3 grosze poleca Cukiernia

A. Pflznera.

Świeże ostrzygi
u **Leopolda Goldenring.**

Kurs giełdy berlińskiej.

Data 29. Grudnia 1856.	Sto- pa pCt	Na pr. kurant papiere- rami.	gotowi zna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	98½
dito z roku 1850.	4½	—	98½
dito z roku 1852.	4½	—	98½
dito z roku 1853.	4	—	91
dito z roku 1854.	4½	—	99½
Oblię długi skarbowego	3½	82½	—
dito premii handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej	3½	—	79½
dito miasta Berlina	4½	—	—
dito dito	3½	—	80½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	—	86½
dito Prus Wschodnich	3½	—	83
dito Pomorskie	3½	—	84½
dito W. X. Poznańskiego	4	—	96½
dito W. X. Pozn. (nowe)	3½	—	84½
dito Szląskie	3½	—	85½
dito Prus zachodnich	3½	—	81½
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	88½
Louisdory	—	—	110½
Akcyje kolei żelazu Starogr. Poznańsk.	4	—	103½



lu święta
Te
29. Grudnia
witają je z ni
binach. Cesar
żyło się dobrz
as nie mógł
przywrócić
łani z teatru
dział w sk
gotową rusz
pieczolowicie
jeżeli się ok
ruszajcie jun
ludu przecho
łką iluminacy
30. Grudnia
spraw zagra
dynią i Szwaj
er szwedzki S
cy donoszą,
auli.
30. Grudnia
heerom orde
znikowi Mar
la Vilette;
; order orla

Po
ia, 27. Gru
stantynopola
we doniesieni
wojenny, p
se d'Orien
polem w szy
rzyza egipska
go panują wi
donosi z Kor
ewne zngła
ów z tej legi
onda, d. 11.
Redutkale. V
wali szachow
zwinął flagę

z doniesienia
niej Cziwli-C
mie Karsu d.
się wojsk na
nasz zamieni
zmaitego rod
obłożonych
z rzeczywiście, naczerka oddziału erzerumskiego, w eli, basza,
rzybyli z Trebizondy Selim basza; próbowali ruszyć ku Karsowi,
m razem spotykali oddział generała Susłowa, zagrażający ich ty-
dy nasze alarmowały nawet te wojska w pobliżu Erzerum. Tym-
nie zapasy żywności wyczerpywały się; czas stawał się zimny;

Colour Chart #13

8
19
18
17
16
15
14
13
12
11
10
9
8
7
6
5
4
3
2
1
1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
Centimetres
Inches

Black		
3/Color		
White		
Magenta		
Red		
Yellow		
Green		
Cyan		
Blue		

iero w środe
pulewary.
zono woj-
następuje:
n, iz sam
nią, któ-
leżą. Zo-
aby ka-
rze wpra-
potrzeba,
usłuchać
zachował

przygoto-

ątek pod-
czną z Hi-
Walewski

sardyń

cesarsko-
tej klasy
klasy jen.
ownikowi
s z sztabu

wiadomo-
odebrała
być od-
moc Kar-
e stanęły

gach mo-

legii nie-
strzelania

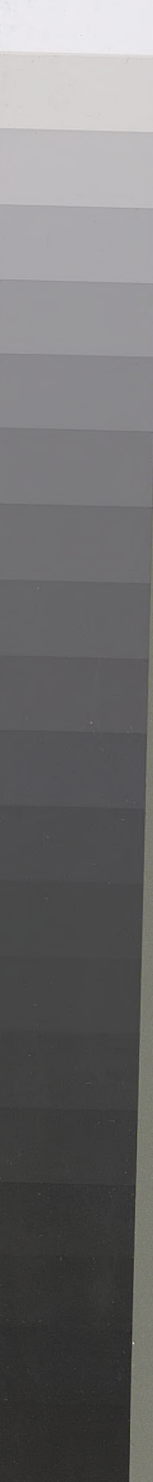
znajduje
órzy swe
ski poseł
ządzonej.

Listopada,

y, oczeki-
nioną zo-
codziennie

wojsk po-

lenie przy
narady, n
izby oświa
Listopada.
D. 2:
wnodowo
układów
oznaczeni
pisane pr
Dnia
z ostatecz
oraz zawi
wódzców
dla słown
Wie
dane prz
kapitulac
27.
i trzema b
28.
załogę K
rozwinę
ców ture
obozach
przez na
Jak
się okoł
Williams
dopiero
stron K
reckich,
strzeleco
batalionu
Nas
na urlop
buzuk i
okolic r
w szere
wszego
tacyę m
Po
wach
rozkaza
Czaju,
Te
wództw
Zu
wynosi
dowodz
sztab i
brano v
ol p
10 P
dzenia



A
1
2
3
4
5
6
M
8
9
10
11
12
13
14
15
B
17
18
19

R
G
B
WH
GR
BL

Grey Scale #13

G
M
Y
K

DANES
-PICTA
.COM

wydar
do nasze
polecił ma
ęcia go w

iams przed
i, jako up
luszira Wa
warunki t
rał adjutan
ac rano do
wanie wszel
ze wzburze
rzyślał on s

smienne pel
rcia ostatecz
Karsie armi
przybył ze
nie warunki
h, resztki a
zy z orężem
prośby sam
amunicję boj
arty tureckie

ta z rana d
ii anatolskiej
generał adjutan
z w szyku l
front standar
trabinierów t
!« komunik

ndzi starych
oraz z milic
cy układów
y ciągu całej
pod osobną e
wódzający prz
na.
które się po
generał adjuta
asu na lewen

za załogę zost
knięta została
złki armii ana
u nas zostaje
ca, 8u innych
iams z całym
ly oręża.

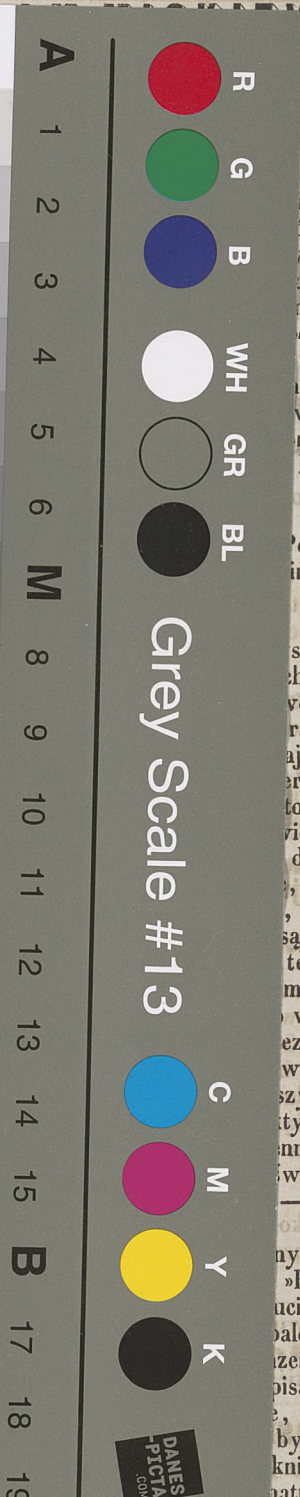
z Algieru,
odeszły z pob

Colour Chart #13

DANES-PICTA.COM

Centimetres

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19



aradzać
że jest
zrestali
urga d.
zycznego
wi cho-
N
piersi.
oka zaj
była k
wolnoś
w najp
ojezyzi
narchy
szczytr
nemi k
1826
wiersz
Sonety
umieją
Ja
Mikoła
trzebni
ks. W
umieśc
w swo
najświ
do ty
ności
ani ś
Walle
dziejó
Tym
żoś
weho
pomy
odgło
wszy
zrodz
z blis
jące
myśl
ale k
musia
pokaz
szości
nad b
a nie
już c
uraga
tazy
ten p
rój r
argu
bliczn
rodza
sobu

czuł si
polecają
oeta.
ońska
ój otwa
yła jeg
a jej w
niec, W
stawn
mający
ysłam
wie, g
ńskięj,
krytyk
na kan
Petersbu
innemi
i piek
gdzie s
soko pr
choć du
wdzięczn
raz obr
ajlepszy
ersburg
toczyła
wiek rym
dotąd w
, zaczęł
, w dus
sażni ten
tego po
miasta g
wszyst
zyę ja
wianskie
szy przy
tyki fikc
nnego u
światłem
— jeniu
nych po
»Farys«
uciekając
balone pi
pisano, i
e, przyw
było wy
kni przed
natrętnie
nowała się

depesz, wówczas dopiero się dowie o rzeczywiście
czasu upływie dni kilka, ponieważ owe depesze z Wie-
i Lond
zią na
sławi r
kich w
ż rozk
go wy
verti
Palme
ament
które
jesteś
jak wi
aż mo
eli wy
Moż
przez
władz
wwały
ywczy
ył swo
miał w
owoy
mouth
magazy
ę towa
m bud
iało si
Na
unt.
yor Su
Pres
Bodou
ieodkr
K
cznia.
o 46,00
1852 p
ypadko
3,256,
wanielik
40,928
. Nad
869 k
celi ar
mański
zyli za
ś 192, a
ia. —
ami i na
Tajem
wątku.
z Londy
szście,
zybran
nym pu
a być winną swojej gospodyni. Dziewczyna ta utrzy-
jej nabywcami, że ma bogatych rodziców w Londynie.
ów do Londynu z zamiarem, aby czekała na przyjeździe